GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 38.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

CZWARTEK DNIA 17 LUTEGO 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień godzina		Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
16.	7	27 9, 775	— 5. 7	— 9,0	połud: ws. słaby	pogoda z chmur:	mgła.
	12	,, 9 192	— 0 6	— 6,0	wschodni słaby	,, ,,	
	3	,, 8. 745	+ 0. 9	— 5,2	Poł : za. słaby	pogoda	
	9	,, 7, 800	— 2. 2	— 6,1	połud ,,	,, ,,	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — *Dostrzegacz Austryacki* donosi z dnia 9go lutego: P. *Stahl* przybyły dziś goñcem z Rzymu, przywiózł wiadomość, że dnia 2 lutego kardynał *Cappellari*, (zrodzony w Belluno, dnia 18 września 1765) obrany został Papieżem 32 głosami i przybrał imię Grzegorza XVI.

Warszawa 12 Lutego.

RZĄD NARODOWY.

Chcąc uzupełnić Organizacyą Gwardyi Narodowéy Miasta Stołecznego Warszawy postanowił i stanowi:

Art: 1. Każdy podług postanowień z dnia 7 Grudnia r. z. i 16 Stycznia r. b. za należącego do Gwardyi Narodowéy uznany, obowiązany iest w ciągu dni 3ch od daty ogłoszenia niniey széy Ustawy zaciągnąć się do Kontrolli Kommendanta Kompanii, zamieszkaniu iego właściwéy, pod kara w miarę opóźnienia od zł: 10 do 100 lub aresztu od godzin 24 do dni 3ch.

Art: 2. Członek Gwardyi Narodowéy komenderowany przez swego zwierzchnika na służbę iakiegokolwiek bądź rodzaiu, winien iest ściśle rozkaz wypełnić, osobiście lub też przez równe co do stopnia zastępstwo; inaczéy karze od zł: 4 do 40 lub aresztu od godzin 24 do dni 3ch ulegnie.

Art: 3. Kary art: 1wszym i 2gim oznaczone rozciągać będą Dowódcy Pułków; wykonanie ich nastąpi, co do aresztu przez zawezwanie naybliższego Kommendanta warty; co do kar pieniężnych, przez przesłanie takowych do exekucyi Radzie Municypalnéy. Wolno wprawdzie będzie od postanowień Dowódców Pułków odwołać się do dowódcy Gwardyi Narodowéy; odwołanie to przecież exekucyi wstrzymywać nie będzie.

Art: 4. Członkowie Gwardyi Narodowéy za niewystąpienie w czasie alarmu na mieysca instrukcyą wskazane, za opuszczenie swego posterunku i za wszelkie przekroczenia w służbie czynnéy popełnione, ulegać

będą, dopóki Miasto Warszawa w stanie woyny zostawać będzie, karom przepisami praw woyskowych za czasów Xięstwa Warszawskiego, woysko liniowe obowiązującemi, przepisanym. Kary te stanowić ma Sąd Woienny z członków Gwardyi Narodowéy złożony.

w Warszawie dnia 9 Lutego 1831 roku
Prezes Rządu
Adam Xiążę *Czartoryski*
Radźca Sekr: Jlny Rządu
A. *Plichta.*
Minister Woyny, Jenerał Piechoty:
(podp:) *Krasiński.*
Za zgodność z Oryginałem:
Radca, Sekretarz Jlny Rządu
(podp:) And. *Plichta.*
Za zgodność z oryginałem świadczę;
Paliński

Odczytano adres dywizyi Ułanów, który iuż był przeszedł przez Kommissye i umieszczenie go w pismach publicznych polecono. *Do Jaśnie Wielmożnego Ostrowskiego Marszałka Seymowego Królestwa Polskiego.* Dywizya Ułanów ma sobie za obowiązek dopraszać się Jaśnie Wielmożnego Marszałka, żeby raczył czcigodnym Reprezentantom Narodu Polskiego w imieniu iéy oświadczyć, że to nadzwyczayne i uderzaiące ziawisko; ta nagła i niespodziewana zmiana Wodza Naczelnego, bynaymniéy ani serca, ani umysłów iéy niezatrwożyła i niezachwiała.

Nieugiętem iest postanowieniem naszem, wszystko, a wszystko dla Oyczyzny, drogiéy Matki naszéy, dla iéy wolności, dla odzyskania dawnych iéy swobód i świetności, iednem słowem: dla iéy świętéy sprawy poświęcić. Hasłem naszem iest zwycięztwo lub śmierć. Jeżeli ulegniem pod przemocą, to z honorem i na stosach wrogów naszych. Reprezentanci Narodu Polskiego! samo Niebo zapowiada nam pewne zwycięztwo! Sam Wszechmocny sprzyia świętéy sprawie naszéy, sprzyia zamiarom prawych synów Oyczyzny, których od Dniestru do Bałtyku, od Dniepru do Warty, ieden duch, iedna myśl i iedne uczucia ożywiaią i unoszą.

Reprezentanci Narodu Polskiego! miéycie to na pamięci, że losy nasze w waszych spoczywaią rękach. Wasza sprężystość, wasza dzielność, wspólne dążenie wasze do celu zamierzonego, wasze poświęcenie się bez granic, iedynie nasze nadzieie uwieńczyć może, i uwieńczy. Nie tylko oczy dawnéy Polski, nie tylko oczy całéy Europy, więcéy powiem, całego świata ucywilizowanego na was są zwrócone. Działaycie z otwartością i szczerością. Porzućcie wszelkie półśrodki, iako niegodne Narodu Polskiego i iego Reprezentantów.

Imiona wasze w księdze nieśmiertelnéy sławy zapisane będą, a oswobodzona Polska z tkliwą wdzięcznością wymawiać je będzie. Późne wieki z czcią i uwielbieniem was wspominać, i błogosławić będą.

Niech żyie Oyczyzna! Niech żyie iéy święta sprawa! Niechay żyią cni Reprezentanci Narodu Polskiego.

W Siedlcach d. 28 Stycznia 1831 r.
(podpisano) *Suchorzewski.*
Tomicki. i t. d.

Poczta z Puław miała się przenieść do Radomia. Jest to iedynie skutek nakazanéy ostrożności.

Ze Żmudzi przedarło się 25 młodzieńców i przybyło razem do Warszawy, dla walczenia za oswobodzenie Oyczyzny. Cała Żmudź czeka tylko sposobności powstania i wybicia się z pod iarzma Moskiewskiego.

Dowódcą formuiącéy się legii Litewskiéy iest Pułkownik *Błędowski*.

Wiadomo nam z pewnością, że gdyby okoliczności nie dozwoliły odbyć w Warszawie losowania Obligacyy Udziałowych w d. 1 i 15 Marca, losowanie to odbędzie się na iakiemkolwiek innem mieyscu i fundusze na zapłatę wylosowanych Obligacyy na wszelki przypadek iuż są odłożone.

Żadne pewnie dotąd papiery bankowe nie doznały téy troskliwości o ich kredyt, iak bilety naszego Banku. Pomiiaiąc, że trzeciego dnia po rewolucyi iuż otwartą była kassa wymiany, gdy i w tych czasach zachodziła obawa zbytniego w téy kassie natłoku, niektóre domy handlowe podięły się posługi wymieniania ich na srebro osobom do nich się udaiącym, aby przez to ułatwić publiczności wymianę.

Szanowna Rado Municypalna! W imieniu wszystkich dobrze myślących Izraelitów, w imieniu całéy Izraelskiéy młodzieży wynurzamy ci publicznie dzięki za udzielenie Kahałowi rady do zmienienia dawnego swego ubioru, do zrzucenia brody, i przywdziania narodowego stroiu. Dzięki ci, wśród powszechnego ocknienia się, nie zapomniałaś także o mieszkańcach wyznania Moyżeszowego i chcesz im przez zbawienne rady podać nieiako rękę pomocy, że naśladuiąc inne konstytucyyne narody, chcesz nas równością ubioru i obyczaiów przybliżyć więcéy do braci naszych Chrześcian. Do nas więc dobrze myślący Izraelici! i młodzieży Izraelska! do nas mówię należy pomyślnym skutkiem uwieńczyć zbawienne chęci Rządu. Pokażmy wszystkim, żeśmy iuż skruszyli iarzmo ciemnoty, że wyżsi iesteśmy nad sferę tych poziomych umysłów, które własnym powodowane widokiem staraią się lud Izraelski w wiecznéy utrzymać głupocie, aby nie zdarł z siebie zasłony pokrywaiącéy ich niecne postępki. Uśmiecha nam się pomyślna przyszłość, czeka nas dobre przyięcie wszystkich Chrześcian. Nie zważaymy więc na pogardę kilku fanatyków, ale śmiało wystąpmy, i własnym przykładem zagrzewaymy innych naszych braci. Michał *Rosengeruch*, Rafał *Poznański*, Haim *Danziger*.

Na górach zwanych Dynasowskie, zataczaią działa wielkiego kalibru.

Mężny pułkownik A. *Zawadzki*, odebrał ważne polecenie od Naczelnego Wodza, do zgromadzenia powstania i prowadzenia woyny partyzanckéy z armią nieprzyiacielską.

Od BOGA zaczynali woynę dawni Polacy, woynę rozpoczętą w dobréy sprawie. Tak i dnia 8 b. m. Rząd Narodowy, Senat, Reprezentanci narodu i mnóstwo obywateli, w kościele starożytnym S. Jana, w kornych modłach błagali PRZEDWIECZNEGO o błogosławieństwo orężowi dobytemu na obronę ziemi prawdziwych Polaków. Po *M zy S.* i przemowie mianych przez X. *Prażmowskiego*, biskupa płockiego, nastąpiły suplikacye. W tym to kościele i przed tymże samym ołtarzem błagał o zwycięztwo *Stefan Batory* gdy szedł zdobywać Inflanty. Tu młody *Władysław* wzywał opieki Niebios wychodząc pod Smoleńsk. Tu *Jan III.* otoczony wyborem rycerstwa z ufnością w *Bogu* polecił naród, gdy go chrześciaństwo wzywało pod Wiedeń. Sprawiedliwa Opatrzność wysłuchała ich błagania i uwieńczyła zwycięztwem.

Dla zachęcenia żołnierzy swoich do walki, *Dybicz* ofiarował każdemu po rublu. Nasi żołnierze odstąpili dobrowolnie dawnéy gratyfikacyi, a officerowie znacznéy części swéy płacy, bo Polacy walczą za Oyczyznę, za swoie swobody i ujarzmionych rodaków, ale nie dla pieniędzy.

W liście d. 17 stycznia z Augustowskiego pisanym czytamy co następuie: "Pod Kownem stoią spiżowe paszcze ku nam skierowane, stoi horda naszych nieprzyiaciół, kiedy my bez żadnéy zasłony zostawieni losowi czekamy iego zrządzenia. Mówię nieprzyiaciół: czegóż bowiem nie wyrabiaią z Polakami pod ich tyranią jęczącemi? zabieraią wszelki dobytek, ludzi od lat 15 do 40 pędzą w głąb Rossyi, obywateli i akademików wileńskich uwieźli w kaydanach i po części stracili okrutnie. Wyglądamy skutków seymu. Oby mu Bóg przewodniczył! ale iuż iest wielu zepsutych. Wiadomości warszawskie o kontrarewolucyi narobiły nam trwogi.,,

Z listu teyże ręki 25 stycznia: "Codzień przychodzą tu dezertery rossyyscy iak bydło. Podaią się za officerów, akademików, lokaiów, furmanów. Władze puszczaią ich za kartami dróżnemi do Warszawy. Ale zdarza się, że niektórzy nikną w podróży. Są poszlaki, że to są przepatrywacze naszych zakątków i tropów, o których donoszą naszym nieprzyjaciołom. Z korpusu dziesięciotysiącznego stoiącego pod Grodnem, połowa schorzałych i odartych. Ma to bydź prawdziwie nieużyteczne woysko, pochodem i głodem osłabione. Boże! zachoway nas od cholery! Codzień zarzucaią nas nadsyłanemi z różnych stron odezwami Dybicza. Mówią o nim, że teraz tęgo piie; a o woysku moskiewskiém że w niém wielki postrach panuie. Co za szkoda, że tu niemamy kilku pułków: z niemi moglibyśmy póyść do Wilna i wziąść ie. Dobrze że niezaczepiamy, a po wkroczeniu bądźmy gotowi ruszyć do Wilna. Puszcza Białowiezka jest niebezpieczną przeciw Polakom fortecą. Niechże się iéy strzegą. Znam silną stronę Polaków, a bardzo słabą Moskalów. Winszować Warszawie, że się pozbywa szpiegowskiego zielska; ale lękać się trzeba abyśmy nieżałowali żeśmy korzenie jego zostawili; zapuszczone po prowincyi, nie zaraz dadzą się one wyniszczyć.,, (*Z Gaz: War.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Bruxella 4 *Lutego.* — Na posiedzeniu dnia 3 b. m. kongres ukończył nakoniec swoie dyskussye względem wyboru naczelnika rządu. Gdy żaden z podanych dostoynych kandydatów niemiał za sobą 101 głosów z powodu nieobecności 191 członków, przystąpiono do powtórnego głosowania, a z obecnych 192 członków xiążę *Nemours* miał głosów 97, xiążę *Leuchtenberg* 74, a arcyxiążę Karol 21. Poczém prezes odczytał donośnym głosem postanowienie kongresu, przez które *Ludwik Karol Orleański, xiąże Nemours* (drugi syn króla francuzk:) został królem ogłoszony pod warunkiem, że przez kongres zadekretowaną przyymuie konstytucyą i przyrzeka zachować niepodległość i całość kraiu; ogłoszenie to nastąpiło w pośród okrzyków: "Niech żyie xiążę Nemours! niech żyie Król!,, poczem zgromadzenie się rozeszło. Dzisiay ma bydź przez losowanie wielka deputacya mianowana, która ma poiechać do Paryża i ofiarować xięciu Nemours koronę.

Wiadomość o wybraniu xięcia Nemours na króla Belgiów przez narodowy kongres bruxelski, odebrano w Paryżu przez nadzwyczaynego gońca d. 4 b. m. o godzinie 6téy w wieczór.

Dnia 5. — Wybór przez kongres nowego władzcy był dnia 4 b. m. po południu ogłoszony wystrzałami z dział; wysłano natychmiast 15 gońców w rożnych kierunkach z tą wiadomością.

Prezes kongressu i wybrani członkowie deputacyi wyiechali ztąd dziś z rana do Paryża. (*G. R. P.*)

Londyn 27 *Stycznia.* — Dnia 26 bież: mies: z rana odprawiły się długie gabinetowe narady pod przewodnictwem Króla; ściągały się do interessów Belgii i Polski, wyprawiono zaraz potém gońcow do Bruxelli i Petersburga.